

Sygn. akt I A Ca 90/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SO del. Elżbieta Siergiej (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **E. K.**

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego **E. K.**

przeciwko **K. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda głównego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 350/12

I. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę podwyższa do 446.332,72 (czterystu czterdziestu sześciu tysięcy trzystu trzydziestu dwóch i 72/100) zł oraz w punkcie IV w ten sposób, że kwotę zasądzoną tytułem kosztów procesu podwyższa do 36.734 zł;**

II. **zasądza od E. K. na rzecz K. K. kwotę 9.959 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powód główny K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. K. kwoty 446.332,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 9 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych tytułem wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanego roboty budowlane.

Pozwany E. K. uznał powództwo główne, jednocześnie jednak wniósł powództwo wzajemne o 809.610 zł, z czego 446.333 zł przedstawił do potrącenia z roszczeniem K. K.. W konsekwencji domagał się zasądzenia na swoją rzecz w ramach powództwa wzajemnego pozostałej po potrąceniu z roszczeniem głównym kwoty 363.277 zł, wraz z odsetkami od 24 listopada 2011 r..

K. K. wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości.

Wyrokiem z 12 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego E. K. na rzecz powoda głównego K. K. 301.166,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo główne w pozostałej części. Jednocześnie oddalił w całości powództwo wzajemne i obciążył E. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz K. K. kosztów procesu w kwocie 22.274,27 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły w dniu 23 lipca 2010 r. umowę o roboty budowlane, w której K. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) zobowiązał się do wybudowania pensjonatu i budynku gospodarczego zgodnie z dokumentacją techniczną dostarczoną przez pozwanego E. K., jako zamawiającego. Wynagrodzenie za przedmiot umowy zostało ustalone na kwoty: 342.293,27 zł + VAT za budynek gospodarczy oraz 847.594,32 zł + VAT za pensjonat. Zakres robót obejmował wykonanie stanu surowego otwartego z dachem pokrytym papą oraz elewacji z balkonami. Strony uzgodniły termin zakończenia robót na 30 września 2011 r.. Rozliczenie miało następować etapami, według harmonogramu, na podstawie faktur wystawionych w oparciu o protokoły częściowego wykonania, potwierdzone przez strony. Rozliczenie całości miało nastąpić w oparciu o fakturę końcową, na podstawie protokołu odbioru końcowego.

W § 11 umowy przewidziane zostały kary umowne za opóźnienie w przekazaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,5% wartości wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia.

Do października 2010 r. pozwany opłacał wszystkie faktury wystawiane przez powoda, bez zastrzeżeń co do jakości wykonanych prac.

Pismem z dnia 10 listopada 2011 r. K. K. zgłosił gotowość przekazania przedmiotu umowy, a wobec odmowy odebrania robót ze strony pozwanego wystawił, w dniu 31 grudnia 2011 r., fakturę VAT nr (...) na kwotę 446.332,72 zł. Pozwany odmówił zapłaty wskazując m.in., że w dokonany przez powoda rozliczeniu nie zostały uwzględnione kary umowne za nieterminowość wykonania nieodebranych prac.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, iż powód wykonał zobowiązanie wynikające z umowy. Stwierdził również, że wykonanie poszczególnych etapów prac objętych fakturą z 31 grudnia 2011 r. nr (...) (...)

W toku procesu strony zgodnie przyjęły, że powód wykonał umowę w dniu 10 listopada 2011 r. i że w tym dniu pozwany prace odebrał. Spór ograniczył się zatem do okresu opóźnienia, jego przyczyn oraz co do wysokości ewentualnej kary umownej. Sąd Okręgowy przyjął, iż uznanie powództwa głównego było skuteczne jednocześnie jednak usprawiedliwione było, co do zasady, dokonanie przez pozwanego potrącenia jego wierzytelności z tytułu kary umownej za opóźnienie w przekazaniu przedmiotu umowy. Wyjaśnił, że, na podstawie art. 473 §1 k.c., dłużnik może przyjąć w umowie odpowiedzialność za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie umowy także z powodu oznaczonych, niezawinionych okoliczności i nie ma przeszkód, aby odszkodowanie z tego tytułu przybrało postać kary umownej. Sąd Okręgowy przyjął, iż takiego właśnie rozszerzenia, w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności za niewykonanie bądź niewłaściwe wykonanie zobowiązania, określonych w art. 471 k.c., dokonały strony przedmiotowej umowy w jej § 11. Kary umowne przewidziane zostały za opóźnienie, co oznacza, że przysługują zamawiającemu niezależnie od winy i przyczyn nieterminowego przekazania przedmiotu umowy. Należy bowiem odróżnić pojęcie „opóźnienia”, które ma miejsce, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia we właściwym czasie z przyczyn, za które nie

ponosi odpowiedzialności, od „zwłoki”. (opóźnienia kwalifikowanego), do której dochodzi, gdy uchybienie terminowi następuje z przyczyn, za które dłużnik odpowiada. Zważywszy na zastrzeżenie przez strony kary umownej za zwykłe opóźnienie Sąd Okręgowy uznał, że jego przyczyny nie mają znaczenia dla odpowiedzialności powoda głównego, który odpowiada za sam fakt nieterminowego przekazania przedmiotu umowy. W stosunku do daty uzgodnionej w umowie (30.09.2011 r.) opóźnienie wyniosło więc 40 dni, poza sporem bowiem było, że przekazanie nastąpiło w dniu 10 listopada 2011 r.. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego (powoda wzajemnego), że kara umowna przysługuje mu za każdy dzień opóźnienia w stosunku do terminów zakończenia poszczególnych etapów robót budowlanych, wskazanych w harmonogramie rzeczowo – finansowym, stanowiącym załącznik do umowy. Podkreślił, iż w § 11 umowy strony przewidziały te kary za opóźnienie w przekazaniu kompletnego przedmiotu umowy (tj. pensjonatu i budynku gospodarczego) a nie poszczególnych robót.

Wysokość kary umownej, według zasad określonych umową stron (0,5 % wartości wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia) Sąd Okręgowy ustalił na 290.332,40 (40 x 7.258,31 zł/ dzień). Jednocześnie, mając na uwadze, że powód wykonał zobowiązanie, a pozwany może z niego korzystać i nie wykazał poniesienia szkody, Sąd uznał, że kara w tej wysokości jest rażąco wygórowana. Miarkując karę umowną na podstawie art. 484 §2 k.c., za istotne uznał także przyczyny opóźnienia. Ustalił mianowicie, w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, że do nieterminowego wykonania zobowiązania przyczyniły się m.in. okoliczności od powoda niezależne, jak ograniczony dostęp do energii elektrycznej, czy też powiązanie wykonania więźby dachowej z wykonaniem elewacji i konstrukcji balkonów przez innego inną firmę. Mając to na względzie, Sąd Okręgowy ustalił należną pozwanemu (powodowi wzajemnemu) karę umowną na kwotę 145.166,20 zł, przyjmując, że powinna ona stanowić 10% wartości umówionego wynagrodzenia za przedmiot umowy brutto, co odpowiada stosunkowi długości okresu opóźnienia (40 dni) do długości całego okresu przewidzianego na realizację umowy (420 dni). Do takiej więc kwoty Sąd ten uznał za skuteczne dokonane przez pozwanego potrącenie i zasądził od niego na rzecz powoda różnicę w kwocie 301.166,52 zł, z odsetkami od dnia następnego po dniu oznaczonym w fakturze jako data płatności, zgodnie z żądaniem pozwu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał art. 647 k.c., art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. oraz w zakresie kosztów procesu – art. 100 zd. 1 k.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wyjaśnił przy tym, iż tytułem wynagrodzenia adwokata zasądził kwotę 7200 zł oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, mając na uwadze zarówno fakt częściowego tylko uwzględnienia żądań powoda (pозwanego wzajemnie) jak też nakład pracy jego pełnomocnika związany zarówno z powództwem głównym jak i wzajemnym.

Apelację od powyższego wyroku, w punkcie II, w zakresie oddalenia powództwa głównego ponad kwotę 301.166,52 zł oraz z punkcie IV wniósł powód K. K.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 65 §2 k.c. w zw. z art. 473 § 1 k.c. w zw. z art. 483 §1 przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie z dnia 23.10.2010 r. w § 11 pkt 1 lit. a/ w przedmiocie kar umownych, polegającej na przyjęciu, że strony umownie rozszerzyły zakres odpowiedzialności powoda za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania także na okoliczności, za które na mocy ustawy powód odpowiedzialności nie ponosi, pomimo, że z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż strony takiego rozszerzenia nie ustaliły,

2. naruszenie prawa procesowego, co miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. u. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego poniżej stawek minimalnych określonych w tymże rozporządzeniu, względnie nie zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powództwa wzajemnego.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia w/w, apelujący zarzucił wyrokowi także:

3. naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu ocennych mierników obniżenia kary umownej, takich jak całkowity brak szkody po stronie pozwanego oraz jego przyczynienia się do powstania opóźnienia, a także nadmiernego jej wygórowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie także kwoty 145.166,20 zł wraz z odsetkami od dnia 9.02.2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Uzasadniony był, podniesiony w apelacji jako pierwszy, zarzut błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w § 11 pkt 1 umowy z dnia 23.10.2010 r. skutkującej przyjęciem, że strony rozszerzyły zakres odpowiedzialności powoda za nieterminową realizację umowy obejmując nią każdy przypadek nieterminowego wykonania zobowiązania, niezależnie od winy i przyczyn uchybienia terminowi.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Prawidłowa wykładnia postanowień umowy nie może oczywiście pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, jednakże, gdy pojawiają się wątpliwości co do rzeczywistej woli stron umowy, nie można, jak uczynił to Sąd Okręgowy, poprzestawać na jej literalnym brzmieniu. W judykaturze wielokrotnie podkreślano, że na tle tego przepisu należy przyjmować tzw. kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 5, poz. 168, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 roku, II CK 354/03, niepubl.). Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu strony w chwili jego złożenia (tzw. subiektywny wzorzec wykładni - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 roku, I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81; z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008/4/109).

W tej kwestii rację miał Sąd Okręgowy o tyle tylko, że sformułowanie „opóźnienie” w języku prawniczym należy odróżniać od pojęcia „zwłoka”. Jego zakres znaczeniowy jest szerszy, „opóźnienie” obejmuje bowiem, inaczej niż „zwłoka” wszystkie przypadki nieterminowości, w tym także niezawinione przez pozostającego w „opóźnieniu”. Problem tkwi jednak w tym, że oba pojęcia w powszechnym ich rozumieniu są synonimami i bywają używane zamiennie. Niekiedy więc, w razie użycia któregoś z nich w oświadczeniu woli, rzeczywista wola stron może wymagać wykładni. W niniejszej sprawie zarówno z zachowania stron w toku wykonywania umowy (korespondencja nawiązująca do przyczyn „opóźnienia”) jak i w toku niniejszego procesu wynika, że przywiązywały one jednak wagę do przyczyn nieterminowego przekazania przedmiotu umowy, co samo przez się powinno rodzić wątpliwości, czy rozumiały użyte w § 11 pkt 1 umowy określenie „opóźnienie” zgodnie z jego znaczeniem „prawnym”, czy też powszechnym, ale przede wszystkim, co do tego, czy, jak założył Sąd Okręgowy, obejmowały swoim zamiarem jakąkolwiek modyfikację ustawowych reguł odpowiedzialności za niewłaściwe wykonanie zobowiązania, wynikających z art. 471 k.c., w szczególności przez jej rozszerzenie.

Podkreślenia wymaga też, iż żadna ze stron, reprezentowanych w tym postępowaniu przez profesjonalnych pełnomocników, nie konstruowała podstawy prawnej swoich roszczeń ani obrony przed roszczeniami wzajemnymi na art. 473 § 1 k.c.. Co więcej, kwestia, że odpowiedzialność powoda opierała się na zasadzie winy została pomiędzy nimi w toku procesu jednoznacznie wyjaśniona, bowiem powołał się na tę regułę pełnomocnik powoda głównego w odpowiedzi na pozew wzajemny (k. 77), zaś pełnomocnik pozwanego (powoda wzajemnego) potwierdził ją, jako obowiązującą w tym sporze w piśmie procesowym z dnia 27.08.2012 r. (k.84).

W tych okolicznościach przyjęcie przez Sąd Okręgowy znaczenia użytego w § 11 pkt 1 umowy stron z dnia 23.07.2010 r. sformułowania „opóźnienie” nadawanego mu w języku prawniczym i, w konsekwencji, również ustalenie, iż

rzeczywistą wolą stron było rozszerzenie odpowiedzialności kontraktowej powoda, nie zyskało aprobaty Sądu Apelacyjnego. Uchybienie Sądu polegało w tym przypadku na naruszeniu art. 65 §2 k.c. nie tyle przez dokonanie błędnej interpretacji znaczenia użytego przez strony sformułowania, co na zaniechaniu jego wykładni mimo istnienia takiej potrzeby. Efektem tego była natomiast wadliwa wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w w § 11 pkt 1 umowy. Jak trafnie wskazuje się w judykaturze, „wyrażane niekiedy z powołaniem się na paremię *clara non sunt interpretanda*” zapatrywanie o niemożności uznania prawnej doniosłości znaczenia nadawanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy znaczenie to odbiega od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych, pozostaje w oczywistej sprzeczności z brzmieniem art. 65 § 2 k.c.” (tak np. SN w wyroku V CK 670/03 i w powołanym tam orzecznictwie).

Wobec powyższego jedynie dodatkowo wskazać należy, że, choć na podstawie art. 473 § 1 k.c. uznaje się za dopuszczalne umowne rozszerzenie odpowiedzialności za niewykonanie bądź niewłaściwe wykonanie umowy także na przypadki niezależne od winy (zasada ryzyka), to z niekwestionowanych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa wynika, iż skuteczność takiej modyfikacji zasad ustawowych wymaga oznaczenia w umowie okoliczności zaostrzających odpowiedzialność dłużnika przez wskazanie szerszego lub węższego, ale zamkniętego ich kręgu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 roku, IV CKN 1553/2000, LEX nr 78326). Ponadto, wola stron w tym przedmiocie musi wynikać z umowy w sposób niewątpliwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2004 roku, IV CK 583/2003, niepubl.). Na gruncie niniejszej sprawy, tak w świetle literalnego brzmienia § 11 pkt 1 umowy stron z dnia 23 lipca 2010 roku jak i jej pozostałej treści oraz późniejszego zachowania się stron nie sposób uznać tych warunków za spełnione. Wskazać należy, iż w § 13 tej umowy zawarte jest odesłanie w kwestiach w niej nieuregulowanych do przepisów Kodeksu cywilnego i nic nie wskazuje, aby wolą stron umowy była jakakolwiek inna modyfikacja reguł ustawowych do odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie umowy poza formą odszkodowania.

Reasumując, Sąd Apelacyjny ustalił, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że zgodnym zamiarem stron w chwili zawierania umowy objęta była odpowiedzialność wykonawcy robót w formie kary umownej, oparta na ogólnych przesłankach kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, aczkolwiek, w związku z przyjęciem przez Sąd Apelacyjny ogólnych reguł odpowiedzialności kontraktowej powoda, niepełne. Ustalenia te, wymagały zatem uzupełnienia w niezbędnym zakresie.

Jeśli chodzi o przyczyny opóźnienia w przekazaniu przedmiotu umowy to dla oceny skuteczności dokonanego potrącenia z tytułu kar umownych znaczenie miało jedynie opóźnienie w wykonaniu części więźby dachowej z deskowaniem nad balkonami w budynku pensjonatu od strony jeziora. Wprawdzie faktura VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 roku na kwotę 446.332,72 złotych, której zapłaty domaga się powód w niniejszym postępowaniu, obejmuje również inne prace (wykonanie ścianek kolankowych wraz z wieńcami, ścianek działowych murowanych w budynku gospodarczym oraz ścian poddasza wraz z wieńcami, ścianek działowych murowanych w budynku pensjonatu), jednakże nie były one przeterminowane w stosunku do terminu, w jakim powód miał oddać pozwanemu przedmiot umowy, z czym wyłącznie wiązały się zastrzeżone kary umowne. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków K. T. (1) (k. 112v-113), E. T. (k. 113-113v), K. T. (2) (k. 113v-114) ewidentnie wynika, iż wykonanie części więźby dachowej z deskowaniem nad balkonami w budynku pensjonatu od strony jeziora uzależnione było od wcześniejszego wykonania elewacji budynku z balkonami. Zapisy w dzienniku budowy wskazują zaś, że elewacja z balkonami została oddana dopiero w dniu 27 października 2011 roku (k. 103). Dopiero po tej dacie powód mógł więc zakończyć prace nad więźbą dachową nad balkonami.

Faktem jest, że umowa stron z 23 lipca 2010 roku obejmowała również wykonanie elewacji z balkonami, nie mniej poza sporem jest, że robót tych nie obejmował stanowiący załącznik do umowy „harmonogram rzeczowo-finansowy”, co świadczy o tym, że strony nie przewidziały wykonywania tych prac przez powoda w pierwszym etapie, kończącym się 31 grudnia 2010 r.. Jest to zrozumiałe, gdyż elewacja należy do prac wykonywanych później, nie mniej kolejnego harmonogramu strony nie uzgodniły, a pozwany zlecił ostatecznie wykonanie elewacji i balkonów innej firmie. Powód twierdził, że powierzenie tych prac innemu wykonawcy było dla niego zaskoczeniem i nastąpiło bez jego wiedzy.

Wobec tego, twierdzenia pozwanego, że jego decyzja o powierzeniu tej części robót komu innemu spowodowana był opieszałością powoda oraz złą jakością jego wykonawstwa nie mogły być uznane za przyznane, a nie zostały one poparte dowodami. Elewacja została wykonana już po upływie terminu przewidzianego w umowie do zakończenia robót (30.09.2011 r.), tym samym zgodzić się należało z Sądem I instancji, że opóźnienie w wykonaniu części więźby dachowej z deskowaniem nad balkonami w budynku pensjonatu od strony jeziora nastąpiło z przyczyn od powoda niezależnych. Ograniczając zakres prac zleconych powodowi w stosunku do określonego w umowie pozwany przejął na siebie ryzyko związane z zakłóceniem koordynacji poszczególnych robót w czasie i związanych z tym konsekwencji, polegających między innymi na możliwości zwolnienia się przez powoda od odpowiedzialności kontraktowej za przekroczenie terminu, przez wykazanie, że nastąpiło to z przyczyn od niego niezależnych.

Z tych względów podniesiony i częściowo uwzględnionych przez Sąd Okręgowy zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego z tytułu kary umownej z wierzytelnością powoda wobec pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy nie mógł odnieść skutku, bowiem pozwany nie wykazał aby taka wierzytelność mu przysługiwała. W rezultacie powództwo główne, na podstawie uznania, podlegało uwzględnieniu w całości.

Korekty wymagało też rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu. W pierwszej kolejności należy wskazać, że choć Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego uwzględnił fakt częściowego uwzględnienia żądań powoda, jak też nakład pracy pełnomocnika związany zarówno z powództwem głównym, jak i powództwem wzajemnym, to jednak kwota zasądzona z tego tytułu wskazuje, że albo Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił wynagrodzenia pełnomocnika powoda związanego z powództwem wzajemnym, albo tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda związanego z powództwem głównym, jak i z powództwem wzajemnym zasądził kwoty poniżej stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Skoro ostatecznie powód wygrał sprawę w zakresie powództwa głównego, jak i powództwa wzajemnego, to pozwany, stosownie do art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. winien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w łącznej kwocie 36.734 złotych. Powód poniósł bowiem opłatę od pozwu w kwocie 22.317 złotych i koszty zastępstwa procesowego związane tak z powództwem głównym, jak i z powództwem wzajemnym w łącznej kwocie 14.400 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.), a także opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Z powyższych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Powód wygrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego pozwany zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się opłata sądowa od apelacji w kwocie 7.259 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie ze stawkami z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).